

## Protokół Nr 55/2013

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 03 grudnia 2013 roku.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

### **Porządek dzienny:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Kontrola finansowania Ambulatorium Kontrolowanego Trzeźwienia pod kątem legalności, celowości i gospodarności wydatkowania pieniędzy z „funduszu kapslowego”- ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

### **AD.1**

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

### **AD.2**

Proponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

### **AD.3**

Marek Surmacz- Witam i dziękuję za liczną obecność administracji naszego Urzędu Miasta. Przedmiotem pracy komisji jest sposób finansowania zadań, Ambulatorium Kontrolowanego Trzeźwienia. Ostatnio po spotkaniu z Panią Dyrektorem, która prowadzi AKT uzyskaliśmy trochę informacji, ale nie rozwiane zostały nasze wątpliwości odnośnie finansowania tych zadań, bo oczywiście przedmiotem skargi jest to, że wystąpiły nieprawidłowości. Zdaniem skarżących nie jest możliwe finansowanie z funduszu przeznaczanego na realizację gminnego programu profilaktyki, według Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie może być finansowania z korkowego, tak mówiąc krótko. Taka jest opinia PARPA i chciałbym dowiedzieć się od Pani Prezydent i Pani Skarbnik, jak wygląda finansowanie tych zadań.

Małgorzata Zienkiewicz- Skarbnik Miasta- Moim zdaniem „Przełom” jest Stowarzyszeniem a więc nie dajemy pieniędzy na utrzymywanie stowarzyszenia, dajemy na realizację zadania, jakim jest opieka nad osobami pozostającymi w stanie

nietrzeźwości, czyli finansujemy zadanie, które jest zadaniem własnym miasta zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Natomiast inne zadania, które „Przełom” realizuje mogą być dofinansowane tyle o ile są one wyłonione w konkursie ofert. Nic nie wiem na temat finansowania AKT jako stowarzyszenia i jego własnych zadań. To Stowarzyszenie realizuje nasze własne zadanie zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości.

Marek Surmacz- Sporne właśnie jest to, a posiłkują się właśnie opinią PARPA, że na to zadanie nie mogą być przeznaczane pieniądze z tak zwanego korkowego.

Małgorzata Zienkiewicz- Gdzie jest powiedziane, że nie mogą, jeżeli jest to Stowarzyszenie i przystępuje do konkursu na realizację zadania własnego gminy to, dlaczego nie może? Żadne Stowarzyszenie nie może być wykluczone, mało tego, żaden podmiot nie może być wykluczony, także osoba fizyczna, jeśli będzie realizowała zadanie własne gminy. Jest to możliwe zgodnie z ustawą o finansach publicznych i mają prawo pozyskiwania środków publicznych. Nawiążę do art.4 „Prowadzenia działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania te obejmują: 1) zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu”- dlaczego Stowarzyszenie nie miałoby realizować, jeżeli ma wystarczającą kadrę? Dalej cytuję art.4 ustawy: „2)udzielenie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie; 3)prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii, w szczególności dla dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także działań na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo- wychowawczych i socjoterapeutycznych; 5)wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych; 6)podejmowanie interwencji w związku z naruszeniem przepisów określonych w art.13<sup>1</sup> i 15 ustawy. Art. 13<sup>1</sup> tu jest mowa o tym, że zabrania się na obszarze kraju reklamy i promocji napojów alkoholowych, z wyjątkiem piwa, którego reklama i promocja jest dozwolona”. Natomiast art.15- mówi, że zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom nietrzeźwym, osobom poniżej 18 roku życia i osobom na kredyt czy pod zastaw.” Nic nie wiem o tym, że my utrzymujemy jakiegokolwiek inne zadanie niż związane z zapewnieniem opieki osób, które są w stanie nietrzeźwości, bo takie jest to zadanie.

Marek Surmacz- Akurat pośród tych zadań, które Pani wymieniła jako własne zadania gminy nie ma czegoś takiego jak te funkcje, które spełnia Ambulatorium Kontrolowanego Trzeźwienia. To jest zupełnie, co innego, gro funduszy w tym zadaniu przeznaczonym na realizację pożera tamto zadanie, czyli utrzymywanie całego obiektu, personelu, w warunkach higienicznych przechowywanie nietrzeźwych, doprowadzanie ich do trzeźwienia. To nie ma nic wspólnego z profilaktyką.

Małgorzata Zienkiewicz- To nie tylko profilaktyka, ale rozwiązywanie problemów,..

Marek Surmacz- Izba Wytrzeźwień to nie jest rozwiązywanie problemów alkoholowych.

Małgorzata Zienkiewicz- Oczywiście, mamy osobę nietrzeźwą, którą należy odizolować od rodziny.

Marek Surmacz- Kto tak mówi, nie ma czegoś takiego.

Małgorzata Zienkiewicz- To Pan tak uważa.

Marek Surmacz- Nie ma czegoś takiego, Pani mówi o zatrzymywaniu.

Małgorzata Zienkiewicz- Nie ja mówię wtedy, kiedy trzeba odizolować osobę nietrzeźwą, dlatego że zagraża ona rodzinie, taką osobę się izoluje. Gdzie gmina ma taką osobę odizolować?

Marek Surmacz- Proszę mi wskazać ustawowy obowiązek wykonywania przez gminę takiego zadania.

Małgorzata Zienkiewicz- Odczytałam wcześniej.

Marek Surmacz- Proszę nam jeszcze raz przytoczyć.

Małgorzata Zienkiewicz- Art.4, „zwiększenie dostępności terapeutycznej, rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu”, twierdzą, że „Przełom” takie terapeutyczne też wykonuje.

Marek Surmacz- Ale to też, a ja mówię o zatrzymywaniu, izolowaniu, ..

Małgorzata Zienkiewicz- Chodzi o rodziny, w których występują problemy alkoholowe, „pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie” to jest odizolowanie.

Marek Surmacz- Nie, tak nie jest napisane, że odizolowanie.

Małgorzata Zienkiewicz- Jest dopuszczane.

Marek Surmacz- Ochrona przed przemocą może być wyrażana w zadaniach bardzo różnych.

Małgorzata Zienkiewicz- Oczywiście, że zadania są różne. Art.4- 3) „prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii, w szczególności dla dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także działań na rzecz dożywocia dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych;” Myślę, że tutaj socjoterapeutyczne to są świetlice. Dalej z tych środków można „5)wspomagać działalność instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służących rozwiązywaniu problemów alkoholowych;” Ten sposób rozwiązywania jest oczywiście różny. Dalej „7)wspieranie zatrudnienia socjalnego poprzez organizowanie i finansowanie centrów integracji społecznej;”. Jak można pomóc rodzinie, czy ta osoba nietrzeźwa ma zostać w tym domu?

Marek Surmacz- Nie, nie rozumiemy się. To są terapeuci po wytrzeźwieniu niezależnie gdzie, czy w domu, czy gdziekolwiek indziej po rozpoznaniu zjawiska nadużywania alkoholu, zagrożenia przemocą, prowadzone są różnego rodzaju terapie i prowadzą to stowarzyszenia. Zwracam tylko uwagę i to było w skardze podniesione, że ten typ działalności ustawowy wskazany jest marginesem działania. Natomiast pożera 90% funduszy, które są przeznaczane niezgodnie z ustawą. To jest zastrzeżenie, które jest wyrażone, wprost, że za 1 minutę pracy otrzymuje się wynagrodzenie w wysokości 38 zł, to jest pokazane, że godzinowo wykazano zaangażowanie, które pożera kwotę gros spożytkowaną na Izbę Wyrzeźwień, a nie na zadania wynikające z ustawy. Taka jest interpretacja, nie rozumiem, dlaczego Państwo

wiedząc o tym, że taka jest interpretacja również Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie zgadzacie się z tą interpretacją, jak ona jest oczywista. Dorota Modrzejewska-Karwowska- Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych- Temat dzisiejszego posiedzenia jest nieco szerszy, Pan zaczął od listu pana M. kierowanego do Państwa radnych między innymi, na który to Pan Prezydent odpowiedział. Zanim odpowiem na to pytanie, które Pan zadaje, bo na to nie ma dzisiaj jednoznacznej odpowiedzi w przepisach, jednak chcę na to odpowiedzieć, ponieważ ta sprawa jest również prowadzona przez Rzecznika Praw Obywatelskich i zaraz przytoczę te informacje. Chciałabym w swojej wypowiedzi też przytoczyć jak są finansowane podobne jednostki w innych miastach i pokazać skąd myśmy wzięli ten początek przekazania zadania stowarzyszeniu. Na początek muszę o tym powiedzieć, bo minęło kilka lat i wówczas w składzie Rady były inne osoby, ale nie chodzi o zganianie na kogoś winy, to nie. Weszła w życie w 2003r. ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie, która pozwoliła część zadań gminy tych obligatoryjnych zlecać. W roku, 2008 kiedy Rada Miasta rozpoczęła działania między innymi ta Izba Wytrzeźwień, która była jednostką budżetową miasta, która była utrzymywana głównie z budżetu tego podstawowego miasta i za chwilę też przytoczę kwoty, bo też mamy takie zestawienie porównawcze, była jednostką prowadzoną w takim zakresie, jaką teraz wymieniam, czyli wyłuszczać ten fragment dotyczący opieki nad osobami nietrzeźwymi, które w różny sposób zagrażają sobie czy też otoczeniu i są izolowane w placówce. Wówczas zaczęły toczyć się w Gorzowie i w innych miastach Polski rozmowy nad tym, żeby nieco zmienić charakter funkcjonowania takiej placówki. Zaczepiliśmy wzory z innych miast, aby spróbować prowadzić zadanie w nieco szerszy sposób, czyli połączyć zadania związane z opieką nad osobami nietrzeźwymi, ale również połączyć możliwość uzyskania informacji przez taką osobę, że powinna się leczyć, gdzie może się leczyć? Jest to jeden z takich elementów podstawowych profilaktyki poprzez pomoc tej osobie w uzyskaniu pomocy w ośrodku pod warunkiem najpierw zdiagnozowania w ośrodku terapii zamkniętej lub ośrodkiem otwartym. Wiemy o tym, że Gorzów jako miasto dysponuje ośrodkami otwartymi, czyli takimi, do którego pacjent sam przychodzi. Natomiast w przypadku, kiedy jest to schorzenie już zdiagnozowane, że powinien być odizolowany i być w ośrodku zamkniętym wówczas takiej pomocy placówka, która w tej chwili prowadzi zadanie szuka. Podobnie było w innych miastach i tym się kierowaliśmy. Podeszliśmy do tego w taki sposób, żeby skomasować wszystkie działania miasta, spróbować połączyć to w jedną rękę,...

Marek Surmacz- Przepraszam, ale który z przepisów ustawy pozwoli na taką interpretację zachowania, podejmowania działań

Małgorzata Zienkiewicz- Art.39-., Organy samorządu terytorialnego w miastach liczących ponad 50.000 mieszkańców i organy powiatu mogą organizować i prowadzić izby wytrzeźwień. Art.40- Osoby w stanie nietrzeźwym, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień, podmiotu leczniczego lub innej właściwej placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu.” - Jest możliwe także dofinansowanie.

Marek Surmacz- Nie, ale nie z tego funduszu. Oczywiście dofinansowanie jest możliwe, ale nie z tego funduszu tylko bezpośrednio z budżetu miasta. Ten fundusz został utworzony dla zupełnie innego celu i ustawa bardzo ściśle, precyzyjnie określa zadania możliwe do finansowania z tego funduszu.

Małgorzata Zienkiewicz- Proszę mi powiedzieć gdzie ustawa mówi wyraźnie, co należy rozumieć przez rozwiązywanie problemów alkoholowych?

Marek Surmacz- Na pewno to jest zatrzymanie zagrażającego bezpieczeństwu itd., to nie jest kategoria rozwiązywania problemów alkoholowych, to jest tylko interwencyjne działanie w celu zapobieżenia zagrożenia bezpieczeństwa. Rozumiem, że gminy dążą do tego żeby wykorzystać fundusze dostępne wszelkie i powstała rzeczywiście kiedyś taka inicjatywa, aby zlikwidować izbę wytrzeźwień, wtedy, kiedy powstawały organizacje, zlecić to na zewnątrz. Uaktywniając różne organizacje oczywiście, bo nie wszystko w państwie obywatelskim, w społeczeństwie obywatelskim musi działać przez administrację. Wszystko rozumiem, ale w moim przekonaniu powoływanie się na jakiegokolwiek wzorce w innych gminach, bo one coś podobnie rozwiązywały nie bacząc na przepisy ustawy, a one są precyzyjne, nie jest prawidłowe. W tym sensie pewnie, że jest jakimś rozwiązaniem problemu, bo pieniądze korkowe zamiast pójść na profilaktykę tak jak ustawa opisuje, czyli zadanie rozpisane bardzo szeroko a nie marginalnie, bo jak my doprecyzujemy szczegółowo, na czym polega to działanie pierwszego kontaktu po wytrzeźwieniu to tak naprawdę polega to na tym, dzień dobry, jeżeli jest Pan, Pani zainteresowany podjęciem leczenia, adres taki i taki. Wybaczcie Państwo, ale w 21 wieku, kiedy odsetek analfabetów w Polsce jest znikomy, kiedy internet jest w powszechnym użyciu i świadomość społeczna i obywatelska w życiu jest bardzo rozbudowana wpisywanie tego typu zadań do zadań zleconych urąga inteligencji średniego obywatela w tym mieście. Wiem, że osoby nadużywające alkoholu nie zawsze są osobami z marginesu społecznego, bardzo różnie bywa, ale z tego też wynikają dalsze kroki postępowania. To jest funkcjonowanie na przykład Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, tej powoływanej przez Prezydenta Miasta. Jesteśmy też zainteresowani efektywnością i w ogóle, skuteczności działania tej komisji. Mam pytanie, jeżeli pojawiła się opinia Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, agencji, która jest państwową agencją specjalizującą się w interpretowaniu również tego wszystkiego, najczęściej podejmuje ona inicjatywę u ustawodawcy. Dlaczego Państwo zignorowaliście tą opinię?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Nie zignorowaliśmy tej opinii, prawdą jest, że opinia PARPA nie jest wytyczną do sposobu finansowania. Będę się upierała i absolutnie nie neguję Pana wypowiedzi, ale będę się upierała, co do jednej wypowiedzi. Nie ma jasnych przepisów dotyczących sposobu finansowania i to nie jest obrona, bo tak Gorzów jak i inne miasta zaczynają nieco zmieniać sposób finansowania i to wynika również z tego, że owszem kontrole NIK pojawiające się w niektórych miastach, które badają wykorzystanie środków z programu przeciwdziałania alkoholizmowi, w swojej opinii wydają takie nie rekomendacje tylko zalecenia pokontrolne, żeby jednak zmieniać proporcje finansowania. Dyskusja, która toczy się w tej chwili, co do sposobu finansowania tych zadań związanych z obsługą osób nietrzeźwych, dawnych izb wytrzeźwień, itd., prowadzona przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Mamy tego świadomość w związku z tym, w 2014 co do sposobu

finansowania naszej placówki, również został zaproponowany inny podział środków, czyli część środków w wysokości 500 tys. zł pochodzi z budżetu przeciwdziałania alkoholizmowi, 200 tys. zł z budżetu podstawowego. Na to, że nie ma jasnych wytycznych pozwolę sobie pokazać, że dzwoniemy i rozmawiamy tak jak to robiliśmy w 2008r., kiedy próbowaliśmy przekształcić naszą placówkę i objąć szerszym zakresem te osoby i ich rodziny, które tam przebywają. Rozumiem, że to nie jest argument, ale będę się upierała mówiąc, że nie ma jasnych zasad finansowania. Wrocław w całości pokrywa środki, minimum 900 tys. zł z funduszu kapslowego, Chorzów pokrywa,....

Marek Surmacz- Na co pokrywa?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Na prowadzenie podobnej placówki jak nasza, czyli taka jak została przekształcona i rozszerzona została jej działalność o te zadania, które dotyczą tak profilaktyki trzeciorzędowej jak również terapii. Podobnie jest w Białymstoku, jeżeli chodzi o Bytom to jest jednostka budżetowa, jest to centrum interwencji kryzysowej. Rzecznik Praw Obywatelskich powołuje się, że jest to wzorcowa placówka i tutaj są środki ponad 2 mln zł całe z funduszu kapslowego. Rozumiem w świetle tak zadanego pytania, że to nie jest uzasadnienie niemniej jednak jednoznacznych zapisów, co do sposobu finansowania nie ma. Ten kierunek związany z profilaktyką zapoczątkowany przez różne miasta w Polsce a później my weszliśmy, miał być kierunkiem, który miał pomóc wszystkim i tym osobom, które zechcą jednak, bo te osoby muszą chyba, że dostaną nakaz sądowy, muszą wyrazić wolę, że chcę się leczyć. Taka osoba poprowadzona i przypilnowana ma szansę na to żeby wyjść z uzależnienia. Rozumiem, że dla Państwa liczby, które podajemy w skali roku wynoszą około 40 osób, które korzystają z takiej formy otwartej lub zamkniętej skorzystały i przez okres dwóch lat nie piją. To są niewielkie liczby, ale problem uzależnienia jest bardzo duży i trudny.

Jerzy Wierchowicz- Jakie były zalecenia NIK po kontroli?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Nie, mamy tych zaleceń, ale chciałam wrócić do kontroli, która była przeprowadzona u nas w Gorzowie przez Regionalną Izbę Obrachunkową w maju 2013r.. To była kontrola dotycząca wydatków finansowych, całej gospodarki finansowej, ale m.in. były badane wydatki związane z dochodami uzyskanymi z opłat za zezwolenia na finansowanie zadań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu oraz przeciwdziałaniu narkomanii. Najpierw badano wydatki za rok 2011, RIO odniosła się tak do programu przeciwdziałania alkoholizmowi jak narkomanii podając, jakie środki były zapisane w programie. W wystąpieniu pokontrolnym jest zapis; „ sprawdzając wydatkowanie środków uzyskiwanych przez miasto w 2011r.za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych nie stwierdzono nieprawidłowości.”

Jerzy Wierchowicz- Tych zaleceń NIK, o których Pani wspomniała nie ma?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Nie mamy informacji z miast, do których dzwoniśmy i dowiadaliśmy się przed podjęciem decyzji.

Jerzy Wierchowicz- Nie wiadomo, czy NIK akceptuje takie działania?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Do NIK możemy wysłać zapytanie, ale nie wiem czy nam udzielą odpowiedzi. Natomiast my mamy informację z Gdańska, które było kontrolowane przez NIK, akurat Gdańsk był pierwszym miastem w 2008r., który

przekształcił dawną izbę wytrzeźwień taką jak my, zlecił zadanie stowarzyszeniu też w takim rozszerzonym zakresie. W całości było to zadanie finansowane ze środków kapslowych.

Jerzy Wierchowicz- I NIK nie miał zastrzeżeń do takiej formy finansowania?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Gdańsk finansuje ze środków budżetu miasta i z kapslowego.

Marek Surmacz- Ja nie kwestionuję to, o czym Pani Skarbnik mówiła wcześniej, że samorząd ma prawo prowadzić tego typu instytucję jak izba wytrzeźwień tylko nie ma prawa jej finansować z kapslowego. Tylko tyle. Te instrumentarium, które przytoczyła Pani Skarbnik jest zasadne, to jest wola miasta. Miasto ma prawo prowadzić takie placówki, ale nie ma obowiązku, nie musi prowadzić izby wytrzeźwień. Wiele samorządów zrezygnowało z tego typu działalności. Na dobrą sprawę gdyby Miasto jutro zrezygnowało z tego wydatku, z tego zadania to automatycznie spada to na głowę Narodowego Funduszu Zdrowia i Policji. To jest wyręczanie organów zupełnie gdzie indziej. Sądziłem, że jak likwidowaliśmy izbę wytrzeźwień to likwidujemy ją po to, aby środki z kapslowego na profilaktykę antyalkoholową przeznaczyć w sensie dosłownym w 100% na profilaktykę. Na to wszystko, co się wiąże ze skutkami nadużywania alkoholu i wyprowadzania ludzi z nałogu, a wygląda trochę inaczej. Pamiętam też oburzenie na radykalne poglądy niektórych radnych początku lat 90-tych, żeby ten relikw po komunizmie zlikwidować, bo tak naprawdę to jest pozbawianie ludzi wolności, to jest jakaś funkcja nadopiekuńczości kompletnie niezasadna. Jeżeli ktoś łamie przepisy prawa albo popełnia wykroczenia albo usiłuje popełnić przestępstwo to jest do ścigania karnego i powinny być wydzielone w izbie zatrzymań pomieszczenia do trzeźwienia. Następnego dnia prokurator albo policjant, a tu nagle miasta, gminy podjęły się wyręczenia. W tej chwili w innych miastach tego nie ma i chyba nie jest źle.

Jerzy Wierchowicz- Znacie Państwo opinię PARPA, ale czy zwracaliście się do jakiegoś organu kontrolnego o wydanie opinii?

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Nie, ale tak jak mówiłam możemy wystąpić do Najwyższej Izby Kontroli,...

Marek Surmacz- Na tym etapie skargi, jest zarzut, że miasto nadużywa swojej funkcji i wydaje pieniądze publiczne niezgodnie z przeznaczeniem określonym w ustawie. Stowarzyszenie, Ruch Społeczny wykazuje miastu błąd przypuszczam, że we własnym interesie, bo nie był dopuszczony do zadań, które chciałby wykonywać za te pieniądze a one idą w większości na zadania, które miasto, jeśli chce finansować to powinno z podstawowego budżetu miasta a nie funduszu zebranego z wydanych koncesji.

Małgorzata Zienkiewicz- To nie jest tak, bo w ustawie pisze, że dochody z opłat na podstawie art.18 lub 18 oraz dochody z opłat określone w art.11 wykorzystywane będą na realizację gminnych programów profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych oraz gminnych programów, o których mowa w art. 10 ustawy i nie mogą być przeznaczone na inne cele.

Marek Surmacz- Zgoda, tak o tym mówimy i nie ma sporu między nami na ten temat tylko oburzenie tych środowiskowych organizacji wynika z tego, że gros tego funduszu idzie na izbę wytrzeźwień.

Małgorzata Zienkiewicz- ale może iść,.....

Marek Surmacz- Tu jest właśnie spór między nami, bo ja uważam, że nie powinien iść.

Małgorzata Zienkiewicz- Proszę mi wskazać zapis ustawowy, że nie można prowadzić izby wytrzeźwień.

Marek Surmacz- Pani wymieniała wszystkie zadania, które są profilaktyczne. Nasz spór dotyczy źródła finansowania i nic więcej.

Jerzy Wierchowicz- Gmina może prowadzić izbę wytrzeźwień tylko nie z tych pieniędzy.

Małgorzata Zienkiewicz- Po co byliby wpisywanie takiego zadania do ustawy, o której jest mowa, co tworzy ten fundusz a nie na przykład w innej ustawie,...

Marek Surmacz- Ustawodawca bardzo precyzyjnie to opisał, na co te pieniądze mogą być przeznaczone.

Małgorzata Zienkiewicz- Co rozumiemy pod problemem rozwiązywania problemów alkoholowych? Dla każdego jest to pewnie coś innego, ustawodawca nie określił,...

Jerzy Wierchowicz- Profilaktyka jest dominującym zadaniem. Mamy pretensję o to, że wydawane są pieniądze niezgodnie z przeznaczeniem. Była izba wytrzeźwień, którą zlikwidowaliśmy i nadal mamy izbę wytrzeźwień. Nic się nie zmieniło. Jak czytamy sprawozdanie z działalności finansowej, na co są wydatkowane pieniądze to są wydatkowane na trzeźwienie, przechowywanie, itd., czyli na to, co robi Izba Wytrzeźwień, nic się nie zmieniło poza wykonawcą.

Małgorzata Zienkiewicz- To znaczy, że nam chodzi o to, żeby w ogóle nie było, to znaczy, że nas nie interesuje i Policja niech sobie zawozi gdzie chce? Czy tak to należy rozumieć? Miasto może wypowiedzieć umowę.

Marek Surmacz- To jest decyzja Prezydenta i Rady Miasta czy robimy to zadanie, czy nie robimy. Proszę zwrócić uwagę, o czym my mówimy to jest skala około 700 tys. zł rocznie. Wyobraźcie sobie, co można zrobić za 700 tys. zł spośród tych zadań, które Pani wymieniła, profilaktyka, dzieci, dożywianie. To jest ogromny pieniądz, którego brakuje w pomocy społecznej, a MOPS mogłyby go realizować.

Małgorzata Zienkiewicz- Jeżeli nie będzie takiego zadania, to nie będzie takiego wydatku, nie będzie takiej umowy albo musimy usunąć z programu.

Marek Surmacz- Zgoda, oczywiście wówczas musi zniknąć z programu. Spór jest tylko taki, że my musimy zająć stanowisko, czy skarga jest zasadna tego stowarzyszenia, czy nie. Zgodnie z logiką na zapytanie, które oni wywodzą, opierają się na opinii PARPA ,...

Małgorzata Zienkiewicz- Dlaczego państwo ma być mądrzejsze niż my?

Marek Surmacz- Dlatego, że to jest państwowa Agencja specjalizująca się w tym.

Małgorzata Zienkiewicz- Ja się nie poddam takiemu ustaleniu,....

Marek Surmacz- Jest taka różnica, że Pani Skarbnik jako reprezentant Prezydenta i urzędnik miasta i słusznie, ja tego nie neguję, jest zainteresowana tym żeby fundusze przeznaczyć na określone zadanie jak najszerzej nie kalecząc delikatnie mówić budżetu miasta. Ten fundusz jest w budżecie, ale jest gromadzony ze źródła gdzie ustawodawca wskazał sposób jego wykorzystanie, a nie ma w sposobie izby wytrzeźwień. Myśmy sami podjęli decyzję w interesie gminnym, że robimy izbę wytrzeźwień i finansujemy z kapslowego żeby zaoszczędzić z innego funduszu.

Małgorzata Zienkiewicz- Nie wiem skąd twierdzenie, że w ustawie jest jakikolwiek zapis mówiący o tym, że nie można finansować izby wytrzeźwień.



Marek Surmacz- W ustawie nie ma zapisu, że można finansować izbę wytrzeźwień.

Jerzy Wierchowicz- W ustawie nie ma zapisu, że można finansować, sama Pani wymieniała zadania.

Małgorzata Zienkiewicz- W tej ustawie jest wskazane zadanie, w ustawie są wskazane źródła tego funduszu kapslowego, w ustawie jest wskazane także, że mamy prawo, bo nie jest to przymus prowadzenia.

Jerzy Wierchowicz- Gdyby ustawodawca pozwolił nam pieniądze z kapslowego przeznaczyć na izbę wytrzeźwień to art. 40 wpisał do art.4.

Małgorzata Zienkiewicz- Zadania własne wymienione są w art.4 dlatego, że są obowiązkowe do wykonania. Natomiast art.40 jak ustawodawca powiedział, placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Jerzy Wierchowicz- Dobrze, ale nie finansowane z funduszu kapslowego.

Małgorzata Zienkiewicz- Gdzie tak pisze?

Alina Nowak- Z-ca Prezydenta- Spór dotyczący zapisów w prawie, chciałabym się odnieść do całości tej sprawy. Nie satysfakcjonuje nas jako urzędników, a zwłaszcza urzędników pracujących w Wydziale Spraw Społecznych rozwiązanie tego problemu pomocy osobom będącym pod wpływem alkoholu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to duża kwota 729 tys. zł rocznie, to jest duży pieniądź, ale nie można stawiać znaku równości między faktyczną izbą wytrzeźwień, która funkcjonowała do 30 czerwca 2010r., a Ambulatorium Kontrolowanego Trzeźwienia, które zaczęło funkcjonować od 1 lipca,...

Marek Surmacz- Czym one się różnią?

Alina Nowak- W klasycznej izbie wytrzeźwień nie funkcjonuje taka pomoc jak profilaktyka i terapia.

Marek Surmacz- One są śladowe, a powiem, że wręcz pozorowane.

Alina Nowak- Trudno mi się zgodzić z taką opinią, że pozorowane, ponieważ ze sprawozdań, które składa Pani Prezes Wieloch nie wynika do końca to, że one są pozorowane i nie podejrzewam ich o złe intencje, czy złą wolę.

Marek Surmacz- Myśmy pytali ile trwa spotkanie pacjenta opuszczającego lokal po wytrzeźwieniu. Spotkanie ze specjalistyczną obsługą informacyjno profilaktyczną trwa 15 minut, to jest przekazanie prostych informacji.

Alina Nowak- Nie można stawiać znaku równości nawet zakładając, że są to pozorowane działania, to są jakieś działania, profilaktyka, terapia, punkt konsultacyjny, ale nie o to mi chodzi w tej chwili. Mając na uwadze tą dość dużą kwotę i fakt, że PARPA wypowiada się negatywnie, co do wykorzystywania środków z kapslowego na takie formy działalności, na takie formy prowadzenia opieki nad osobami nietrzeźwymi. Mamy opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która nie stwierdza nieprawidłowości,...

Marek Surmacz- Myślę, że RIO niczego nie badała w tym kierunku. Regionalna Izba Obrachunkowa bada tylko tak, zebrano przeznaczono. Czy materialnie wchodziła w zakres, zasadność wydawania tych pieniędzy?

Alina Nowak- Mając na uwadze te wszystkie sygnały, które i od Państwa radnych płyną i od p.M., który jest w dużej mierze zainteresowany, szukamy innego rozwiązania. W czerwcu byliśmy już w takiej sytuacji, że Pan Prezydent był gotowy nie ogłosić konkursu na prowadzenie takiego zadania. Rozmowy prowadziliśmy z

różnymi podmiotami, między innymi z Policją mając nadzieję, że właśnie ze strony Policji otrzymamy wsparcie, ale nie byli gotowi jeszcze.

Marek Surmacz- Zła pozycja, informuje się Policję o zaprzestaniu działalności i koniec.

Alina Nowak- Zależy nam na tym, aby miasto było bezpieczne, ponieważ w ustawie o samorządzie jest mowa o tym, aby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Chciałabym podkreślić, że sprawa nie jest zamknięta. Umowa jest podpisana na 3 lata i z prawnikami konsultowaliśmy zapisy, które pozwalają nam na wypowiedzenie tej umowy wcześniej. Przygotowujemy się do podjęcia ostatecznej decyzji, jest taka możliwość, aby umowę zerwać, ale musimy mieć coś w zamian, jakąś propozycję, która będzie skuteczna. Trudno człowieka pod wpływem alkoholu pozostawić samego sobie. Trzeba przewidzieć konsekwencje na przykład w takiej sytuacji, kiedy okaże się, że nie otrzyma pomocy w postaci odwiezienia do jakiegoś miejsca i zejdzie nam z tego świata. Trudno odtransportowywać go do szpitala i kłaść obok człowieka na przykład w stanie zawałowym.

Marek Surmacz- To też człowiek.

Alina Nowak- Tak też człowiek, ale to są takie dylematy. Natomiast PARPA też reprezentuje swój interes.

Marek Surmacz- Nie, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie wykracza poza swoje uprawnienia, czyli zwraca się stowarzyszenie zajmujące się problemem i sygnalizuje, że gdzieś nie wykonywane są zadania profilaktyczne z funduszy, które określa ustawa, że nakłada na samorząd żeby te przekierowywał, bo ma uprawnienie ustawowe do gromadzenia tych funduszy i tylko tyle. Państwowa Agencja mówi nie, bo to jest sprzeczne z ustawą, to powinno być, na co innego przeznaczane. Oni nie rozsądzą to my próbujemy to jakoś ocenić.

Alina Nowak- Widzę tutaj dwa rozwiązania, opinia autorytetu, zapytanie skierowane do NIK-u, ale swoją drogą...

Marek Surmacz- Najwyższa Izba Kontroli chyba na takie rzeczy nie odpowiada, ale może zespół radców prawnych, kancelaria poszukałaby, bo jeżeli spór wyszedł u nas to nie wykluczam, że na tym tle spory były też gdzie indziej w Polsce i jakieś organ być może sądowy nawet zajął już w tej sprawie stanowisko.

Alina Nowak- W tej sprawie być może jest jakieś orzecznictwo, ale my nie dotarliśmy, mimo, że drążyliśmy temat.

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Szukamy na bieżąco, ale nie ma orzecznictwa w tej sprawie.

Małgorzata Zienkiewicz- RIO nie stwierdziło nieprawidłowości, badało realizację programu.

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Pan przewodniczący powołuje się na opinię PARPA, ale ta opinia jest na wniosek jednej osoby, a my nie wiemy jak zostało zadane pytanie. To też jest bardzo istotne, a z informacji od stowarzyszenia p.M., które też powołuje się na orzecznictwo, opinię PARPA w przypadku izby wytrzeźwień, zadania jako izby wytrzeźwień i rozstrzygnięcia Wojewody Małopolskiego. Tutaj jest mowa o tym, że nie ma jednoznaczności, co do sposobu wydatkowania. Finansowanie bieżącej działalności izb wytrzeźwień jest zadaniem gmin związanym z zabezpieczeniem porządku publicznego, a więc zadaniem własnym wynikającym z ustawy.

Małgorzata Zienkiewicz- Był konkurs ofert i pan M., pan K., „Przełom” może do tego konkursu przystąpić i realizować to zadanie.

Jerzy Wierchowicz- To nie o to chodzi.

Małgorzata Zienkiewicz- - i może realizować z tych środków, bo to jest jeden ze sposobów rozwiązywania jednego z problemów. Izba wytrzeźwień to jest utrzymywanie, wynagrodzenia, itd.

Marek Surmacz- Tak to działa, my pytaliśmy o to. Tam są stali pracownicy zatrudnieni z przeszkoleniem.

Małgorzata Zienkiewicz- Nie. Zadania z pomocy społecznej realizowane przez stowarzyszenia to też są jednostki budżetowe? Nie. Nie można tak mówić, bo to jest zupełnie niezależny podmiot.

Marek Surmacz- Czy Pani zdaje sobie sprawę, że oni przejęli wszystkich pracowników z dawnej izby wytrzeźwień i utrzymują w tej samej strukturze tylko bardziej okrojonej. Zmieniła się tylko forma zatrudnienia.

Jerzy Wierchowicz- Ministerstwo Pracy może się wypowie?

Marek Surmacz- Bardziej tutaj interpretacja Ministra Finansów, oni mają nadzór nad samorządami nad ich sposobem wydawania środków.

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Rzecznik Praw Obywatelskich zainteresował się działaniem izb wytrzeźwień. Odczytam Państwu artykuł z 3 października br. „Izby wytrzeźwień to archaizm, ale ich likwidacja często nie poprawia sytuacji; konieczne są zmiany legislacyjne i nowy model opieki nad nietrzeźwymi- mówili uczestnicy konferencji zorganizowanej w czwartek, 3 października, przez Rzecznika Praw Obywatelskich. – spotkały się tu osoby, które pracują w izbach, przedstawiciele organizacji pilnujących praw człowieka, zespoły biura RPO zajmujące się prawami osób, które zachowują swoją godność również w stanie nietrzeźwym, są przedstawiciele policji, służby zdrowia, administracji, samorządu. Celem tego spotkania jest wskazanie nowego modelu i przekonanie do niego- powiedziała rzeczniczka praw obywatelskich prof.Irena Lipowicz. Zaznaczyła, że likwidując izby „czasami wylewano dziecko z kąpielą”, ponieważ osoby nietrzeźwe są często zawożone na posterunki policji „jeszcze gorzej przygotowane do opieki nad osobami nietrzeźwymi”, m.in. z powodu braku lekarzy. –Są problemy z badaniami, co niekiedy kończy się zgonami. Muszę się tłumaczyć w skali międzynarodowej z 14 zgonów, a zrozpaczeni policjanci mówią : skąd miałem wiedzieć, że nieprzytomny nietrzeźwy umiera z powodu niewydolności- powiedziała Lipowicz. Przed przyjmowaniem nietrzeźwych bronią się też szpitale, które nie mają wyspecjalizowanych oddziałów dla takich pacjentów, a przywiezienie nietrzeźwej, niekiedy agresywnej osoby, dezorganizuje pracę izb przyjęć. Rzecznik zaznaczyła, że pieniądze- częściowo pochodzące ze sprzedaży alkoholu- przeznaczone na zwalczanie skutków alkoholizmu, często, jak wykazała kontrola NIK są wydawane niewłaściwie. Za godny naśladowania uznała „fantastyczny model bytomski”, wprowadzony przez niektóre samorzady. Istota tego modelu to jednolite centrum uzależnień, oferujące możliwość terapii lekarskiej i będące w kontakcie także z rodziną uzależnionej osoby. Wnioski Rzecznika wskazują na uchybienia prawne, ale także na brak wrażliwości personelu na potrzeby pacjentów.” Państwo pytają konkretnie o finansowanie, a tego nie powiedziałam, wówczas nasz kierunek działania był taki, żeby objąć opieką osoby nietrzeźwe wraz z rodzinami. Mam tutaj w materiale cały ten program przygotowany i

opracowany przez przedstawiciela Stowarzyszenia, aby pójść w kierunku bytomskim, a my wiemy jak to działa.

Marek Surmacz- To się wiąże z wydatkowaniem kolejnych środków w wysokości 0,5 mln zł, albo rezygnacja z „wytrzeźwiająki” i przekazanie 700 tys. zł na program profilaktyczny, o którym Pani mówiła.

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Tak, ale to tak jak powiedziała Pani Prezydent, że to nie jest problem tego czy wypowiemy czy będziemy to robić inaczej. Wówczas, kiedy likwidowaliśmy zadanie to Rada Miasta miała pełną informację, jak likwidujemy, w którym kierunku zmierzamy. Odbyły się spotkania przed podjęciem decyzji o likwidacji i w takim kierunku, jaki został zaproponowany, jak jest prowadzony właściwie do dzisiaj, trochę ulepszony, już były podjęte wówczas nie przez Radę Miasta, konkretnie na komisji, tylko jeszcze w trakcie dyskusji i spotkań. Takie spotkania odbywały się również z członkami Rady Miasta.

Marek Surmacz- Motywacje dla likwidacji miejskiej jednostki, izby wytrzeźwień, znakomite oszczędności, a wystarczyło zrestrukturyzować. Zostawić izbę, jeżeli już utrzymujemy dalej to zadanie. To był sposób na obejście ustawy i zastosowanie tego konkursu. Normalnie gdyby to była jednostka miejska to finansowanie z budżetu miasta by się odbywało. Zastosowano obejście i Pani Skarbnik nam dzisiaj tą interpretację pokazała.

Dorota Modrzejewska-Karwowska- Nie, myśmy byli bardziej ideologiczni, idealistyczni, zależało nam nad opieką nad człowiekiem.

Marek Surmacz- Czy ktoś ma jeszcze pytania do Pań?

Jerzy Wierchowicz- Mamy jasność. W tej sprawie nic już więcej nie możemy zrobić poza przygotowaniem sprawozdania i zalecić Prezydentowi, wskazać nieprawidłowości.

Marek Surmacz- Uważam, że popełniono błąd, wymyślono kiedyś sobie sposób na kontynuację zadania w innej formie organizacyjnej w ramach zadań zleconych dla sektora trzeciego, ale z wykorzystaniem „kapslowego”, a nie wykorzystaniem środków budżetowych, czyli zaoszczędzeniem 1 mln zł rocznie. To była główna motywacja moim zdaniem.

Jerzy Wierchowicz- Pewnie tak, miasto niby oszczędza.

Marek Surmacz- a nie wydaje kompletnie nic na profilaktykę, może śladowo.

Jerzy Wierchowicz- To jest izba wytrzeźwień.

Radosław Wróblewski- Nie mówmy, że to jest tylko klasyczna izba wytrzeźwień, ponieważ ma elementy,....

Jerzy Wierchowicz- Nie, to jest klasyczna izba wytrzeźwień.

Marek Surmacz- Moim zdaniem nie jest prawdą, że tak można na każdy etapie, bezpodstawnie wypowiedzieć umowę zawartą na czas określony.

Jerzy Wierchowicz- Za zgodą obu stron jest to możliwe. My możemy jedynie stwierdzić, że coś jest nieprawidłowe i zalecić, co z tym zrobić. Nic więcej nie możemy zrobić. Moim zdaniem rzeczywiście z tego opisu, który przedstawił „Przełom” wynika, że jest to izba wytrzeźwień i z analizy wydatków. W punkcie 1. - możemy stwierdzić te nieprawidłowości wydatkowania środków z „kapslowego”, a w punkcie 2.-zalecenia, jakie? Doprowadzenie do rozwiązania umowy, zasugerować, aby to robiła policja i służba zdrowia, możemy to sugerować lub zalecić Panu Prezydentowi.

Marek Surmacz -Nie rozumiem, dlaczego po PRL władze samorządowe nie wyzwoliły się, nie wyrosły ponad organy bezpieczeństwa, które są służbą publiczną wobec tych organów i wspólnot samorządowych.

Jerzy Wierchowicz- Faktem jest, że nie ma jasnego zapisu, ale z tych zadań własnych gminy finansowanych z „kapslowego”, to, co Pani Skarbnik odczytała to ewidentnie wynika, że tam nie ma funkcji izby. Dlatego w art.40 zapisano, że gmina może, ale ze swoich pieniędzy.

Marek Surmacz- To jest ustawowe uprawnienie, że gmina może, jeżeli chce. Ostatnio Pani Dyrektor nam mówiła, że my nie mamy, ale kłopotliwych pacjentów nam podrzuca policja ze Świebodzina, z Barlinka. Nawet umowy mają pozawierane i gminy muszą płacić prowadzącemu zadanie. Była mowa o przychodach z tego tytułu. Jakie zalecenia sformułujemy?

Jerzy Wierchowicz- Likwidować?

Marek Surmacz- Proponuję przywrócić stan zgodny z ustawą. Uważam, że to jest poważne nadużycie, ponieważ wydatkowanie 1 mln zł rocznie niezgodnie z przeznaczeniem. Gmina nie wykonuje swojego zadania, a zatrzymanie kogoś w domu, czy zabranie nietrzeźwego z ulicy nie jest profilaktyką tylko interwencją.

Jerzy Wierchowicz- Oczywiście, że to jest zakłócanie porządku i zadanie policji.

Radosław Wróblewski- Rozmowy przy wyjściu traktują jako profilaktykę.

Jerzy Wierchowicz- Tak, ale gros środków idzie na leżakowanie.

Marek Surmacz- Około 4000 pacjentów w ciągu roku, a oni wykazują 40 wychodzących z nałogu. Nie zapytaliśmy o tą komisją alkoholową Prezydenta, ale proponuję wpisać to do planu pracy na rok następny. Przygotuję projekt sprawozdania do akceptacji komisji. Proponuję na tym dzisiaj zakończyć.

## **AD.4**

Marek Surmacz- Musimy przygotować plan pracy Komisji na rok 2014, proponuję wpisać tematy, których nie podjęliśmy, a dodatkowo działalność Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w latach 2011-2013. Projekt planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2014r. stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Komisja jednogłośnie przyjęła zaproponowany plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2014r.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała  
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji  
( - )  
Marek Surmacz